

Wałbrzych, dnia 18.11.2014r.

Irena Pypno
działkowiec z ROD „Kolejarz”
w Wałbrzychu

Pan
Radosław Sikorski
Marszałek Sejmu RP

Po raz drugi postanowiłam napisać do Pana Marszałka w tej samej sprawie co poprzednio, a mianowicie w sprawie przyspieszenia procesu procedowania obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo Budowlane.

Panie Marszałku !

Minął już miesiąc od dnia złożenia w Sejmie RP naszego obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo Budowlane. Jak dotychczas nic się w tej sprawie nie dzieje. Ja i moi sąsiedzi również działkowcy bardzo martwimy się o los naszych altan i naszych działek. Jesteśmy starszymi ludźmi i chcielibyśmy wieść spokojny tryb życia, bez nerwów i stresów. Zastanawiamy się dlaczego tak jest ? Kiedy w końcu Sejm zajmie się naszym obywatelskim projektem ustawy ? Czy Sejm czeka aż do czasu kiedy nadzór budowlany nakaze nam rozbierać altany, czy aż do czasu kiedy gminy wyegzekwują od nas podatki za altany za 5 lat wstecz ? Kto i dlaczego w Sejmie nic nie robi w naszej sprawie? Czy dla Sejmu nic nie znaczy inicjatywa obywatelska poparta 700 000 podpisów obywateli?

Proszę nas zrozumieć, my naprawdę mamy dość tej ciągłej niekończącej się walki o grunty naszych ogrodów, o działki, o nasze prawa a teraz o altany.

Słownikowa definicja altany którą posłużył się NSA jest kompletnym nonsensem i nijak się ma do rzeczywistości w ogrodach działkowych. Ażurowe altany to ozdoba poseji pałacowych i prywatnych przy willach itp. Natomiast my działkowcy posiadamy murowane lub drewniane altany, w których przechowujemy narzędzia służące nam do pracy na naszych grządkach, przebieramy się w robocze ubrania, przygotowujemy posiłki a także odpoczywamy. Altana stanowi też dla nas schronienie przed deszczem.

W naszym Ogrodzie „Kolejarz” jest około 200 działkowców. W przeważającej większości to biedni ludzie – emeryci i renciści dlatego bardzo zależy nam na posiadaniu naszych działek i altan.

W sytuacji braku działań nad projektem ustawy w sprawie altan nasze zaniepokojenie wzrasta. Szczególnie że z doniesień medialnych dowiedzieliśmy się, że niektóre gminy wykorzystując brak regulacji prawnej dot. altan rozpoczęły „szturm” na nasze altany i zaczęły naliczać podatki, jak za inne budynki wybudowane na gruntach gminnych.

Gminy szukają środków na łatanie dziur w swoich budżetach i nadarzyła im się teraz okazja wyciągnąć sporo pieniędzy od działkowców. Nikogo nie obchodzi czy nas stać na te podatki a prawo pozwala gminom na skuteczne wyegzekwowanie od nas naliczonych podatków.

Projekt w sprawie altan złożony został w Sejmie 9 października 2014 r. i jak to tej pory Sejmu nie interesuje to, że ułomne prawo budowlane stanowi pułapkę na działkowców i że

w aureoli takiego prawa działkowcy poniosą szkodę.

Panie Marszałku !

Usilnie prosimy o jak najszybsze przystąpienie do prac nad naszym obywatelskim projektem ustawy o zmianie Ustawy Prawo Budowlane. Prosimy - nie zwlekajcie i przestańcie nas działkowców gnębić i utrzymywać w ciągłej niepewności jutra !

Z poważaniem